

Materiały

OD PRUS WSCHODNICH DO WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO
1945 r. — 1947 r.

Styczeń 1945 r. — to ostateczny przełom wojenny na terenie Prus Wschodnich. Jak po końcowym akcie wiekowego dramatu zapada się przeszłość tego kraju: junkierskie latyfundia z niewolniczo traktowaną ludnością słowiańską, kolonia nadmorska jako manifestacja dążeń do „niemieckiego Bałtyku“, baza militarna podbojów na wschodzie.

Zycie tego obszaru wtłoczone było tak dokładnie w ramy aparatu „Drang nach Osten“ administracyjnie, społecznie, gospodarczo, kulturalnie, że gdy załamał się imperializm germański, nie pozostało nic, co mogłoby stanowić podstawę do odbudowy.

Zastaliśmy ziemię, zdewastowane nieruchomości, zniszczoną sieć komunikacyjną. Gdy sięgaliśmy do map niemieckich, do opracowań ekonomicznych celem rekonstrukcji planów gospodarczych, stwierdzaliśmy wciąż od nowa, że straciły dla nas swą wartość. Podział dawnych Prus Wschodnich granicą równoleżnikową nadał obszarowi polskiemu zupełnie nowy charakter. Uczynił go integralną częścią geopolitycznej całości Odrodzonego Państwa Polskiego wyznaczając szereg funkcji nowych, przekreślając dawne, np. charakter tranzytowo-nadmorski.

Kształt administracyjny i rola gospodarcza przesądzały w pierwszym rzędzie przyszłość okręgu.

ADMINISTRACJA

Rząd nasz dążył do jak najszybszego przejęcia terenów etnograficznie polskich. Nie czekając na zakończenie działań wojennych wszedł w lutym 1945 r. w kontakt z dowództwem III Frontu Białoruskiego uzyskując przekazanie powiatów południowych administracji polskiej a mianowicie ówczesnemu wojewodzie białostockiemu Sztachelskiemu. Był on przewidziany na pełnomocnika Rządu R. P. na okręg b. Prus Wschodnich i przygotowywał ekipę administracyjną. Najwcześniej (19. II. 45 r.) przybyła grupa kolejarzy z tymczasowej Dyrekcji Białostockiej, następnie (10. III.) delegaci Min. Rolnictwa celem zorganizowania Wojew. Urzędu Ziemskiego oraz (28. III.) zespół urzędników Izby Skarbowej.

W międzyczasie na skutek powołania woj. Sztachelskiego na ministra, funkcje pełnomocnika Rządu R. P. na Okręg Mazurski przejął pułk. dr Jakub Prawin, który przybył 30. III. 45 r. Wojskowa administracja radziecka przekazała mu powiaty południowe, natomiast — północne przejmowane były stopniowo w ciągu maja i czerwca.

Z całego obszaru b. Prus Wschodnich o pow. 36.999 km² przypadło Polsce 20.879 km². Z 4 regencji — przejęliśmy całkowicie dawną regencję olsztyńską i kwidzyńską oraz skrawki reg. królewieckiej (część pow. Bartoszyce, Gierdawy, Pr. Hawkę oraz Pasłek, całkowicie: Morąg, Licbark, Kętrzyn) i reg. gabińskiej (pow. gołdapski, olecki, łecki) w sumie 28 powiatów.

Po ustaleniu granic obszaru przyznanego Polsce nasunął się problem, czy obszar ten, który otrzymał nazwę Okręgu Mazurskiego, pozostanie administracyjnie całością. Ludność autochtoniczna zabiegała o to bardzo usilnie, powo-

lując się na konieczność prowadzenia jednolitej polityki narodowościowej. Argumenty te poparli przedstawiciele życia gospodarczego, ostrzegając, że uszczuplenie obszaru administracyjnego spowoduje deficytowość i utrudni znacznie odbudowę gospodarczą. Przeważała jednak koncepcja odmienna: 7 lipca 1945 r. uchwałą Rady Ministrów wyłączono „tymczasowo” z Okręgu Mazurskiego 4 powiaty zachodnie, mianowicie: kwidziński, sztumski, malborski, elbląski i miasto Elbląg do województwa gdańskiego oraz 3 powiaty południowo-wschodnie: Elk, Olecko, Goldap — do województwa białostockiego. Pozostało więc 19 powiatów — o powierzchni 19.093 km². Stan ten zatwierdzony został ostatecznie dekretem z 13. XI. 1945 r. o zarządzie Ziemi Odzyskanych. Okręg otrzymał nazwę Województwa Olsztyńskiego. Wojewodą mianowany został dr Zygmunt Kobel, który przejął urządowanie 29. XII. 1945 r.

OBRAZ ADMINISTRACYJNY WOJ. OLSZTYŃSKIEGO

stan w dniu 1. 8. 1946 r.

Powiat	Obszar w km kw.	Ilość		
		miast	gmin	gromad
1. M. Olsztyn	37.8	—	—	—
2. Pow. Olsztyn	1082.92	1	9	117
3. „ Bartoszyce	450.—	1	4	33
4. „ Braniewo	1205.27	2	9	98
5. „ Giżycko (Łuczany)	938.2	2	6	80
6. „ Iławka	876.5	1	6	59
7. „ Kętrzyn (Rastembork)	997.11	1	9	56
8. „ Gierdawy*	357.—	—	2	16
9. „ Lidzbark Warm.	1098.15	2	8	106
10. „ Morąg	1265.71	1	10	105
11. „ Mrągowo (Ządzbork)	1209.88	2	9	113
12. „ Nidzica (Nibork)	1011.92	1	7	106
13. „ Pasłęk	878.7	1	8	91
14. „ Pisz	1620.08	3	10	141
15. „ Reszel z siedzibą w Biskupcu	850.84	4	8	77
16. „ Susz z siedzibą w Iławie	1020.26	3	8	69
17. „ Szczytno	1703.10	1	9	119
18. „ Węgorzewo z obsz. Darkejmy	1069.—	1	9	92
19. „ Ostróda	1420.59	2	11	153
	19092.90	29	142	1631

W miarę napływu ludności i zasiedlania powiatów podjęto organizację samorządu. W grudniu 1945 r. na podstawie ustawy o Radach Narodowych powołano Mazurską Wojewódzką Radę Narodową, która rozpoczęła swą działalność

* W dniu 30. 11. 46 r. wcielony do pow. kętrzyńskiego.

28. XII. 1945 r. Do sierpnia 1946 r. powstały Rady Narodowe we wszystkich powiatach oraz w 29 miastach. Okazało się jednak, że niektóre miasteczka nie mogły zdobyć samodzielności finansowej, gdyż wiele z nich Niemcy utrzymywali sztucznie ze względów politycznych. Obecnie kilka z nich zostało wcielonych do gmin wiejskich. Gdyby jednak ten proces zamiany miast na wsie trwał dalej, czego można się obawiać, to należałoby go zahamować.

OSADNICTWO I STAN LUDNOŚCI

Wg statystyki niemieckiej z r. 1939 na obszarze obecnego woj. olsztyńskiego zamieszkiwało 902 tysiące mieszkańców. Stan ludności w marcu 1945 r. wynosił ok. 150 tysięcy, z tego ok. 30% autochtonów. Powrót autochtonów porwanych falą ewakuacyjną odbywa się bardzo powoli i z dużymi trudnościami, jakie powoduje proces weryfikacji w odległych obozach, gdzie Warmiacy i Mazurzy przemieszani są z uchodźcami niemieckimi. Znacznie szybciej postępowało osadnictwo ludności napływowej, a manowicie na wsie z dawnego pogranicza, np. pow. mławskiego, ostrołęckiego itp., oraz repatriantów zza Bugu, głównie z Wileńszczyzny, w miastach zaś — przesiedleńców z województw centralnych, w znacznej części z Warszawy.

Napływ osadników charakteryzuje ruch falowy: wzmaga się w okresie wiosennym i letnim, zanika w okresie zimowym. Zaznacza się równocześnie pewien ubytek. Stanowią go ci, którzy przenoszą się na inne tereny dobrowolnie oraz Niemcy, podlegający akcji repatriacyjnej.

Ogólny rezultat od początku akcji osadniczej wg danych P. U. R. z dnia 1. XII. 46 r. przedstawia się następująco:

na wsi osiedlono 41.802 rodzin, tj. 167.054 osób
osadzono gospodarstw 37.647
przydzielono ziemi 530.474 ha.

Obok osadnictwa kierowanego przez P. U. R. odbywało się w pierwszych miesiącach osadnictwo samorzutne. Obejmowano wtedy przede wszystkim gospodarstwa jednorodzinne. Akcja parcelacyjno-osadnicza oparta na zasadach spółdzielczych została zapoczątkowana od sierpnia i postępowała dość powoli. Do 1. XII. 1946 r. osadzono grupami 666 rodzin na 67 folwarkach o pow. 14.736 ha. Od września 46 r. dokonano w myśl zarządzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych przesiedlenia w związku z przekazaniem gospodarstw dawnym właścicielom, a obecnie zweryfikowanym lub powracającym autochtonom (ok. 1100 obiektów). Powiaty nasycone są osadnikami nierównomiernie. Najszybciej zaludniły się powiaty wzdłuż dawnego pogranicza, podczas gdy powiaty północne do dziś czekają na osadników.

W miastach — osiedlono 41.122 rodzin, tj. 131.292 osób.

W większym stopniu niż na wsi dokonywał się tu proces przesiedleńczy kilku torami, gdyż np. cały aparat administracyjny, gospodarczy, komunikacyjny wymagał celowego doboru specjalistów. Odbiło się to na strukturze zawodowej ludności miejskiej, która w zbyt wysokim procencie reprezentuje pracowników administracyjnych. Jedynie Olsztyn, który zresztą skupił 43.000 tj. ok. 10% całej liczby mieszkańców województwa i mimo bardzo znacznego zniszczenia zbliża się do stanu zaludnienia przedwojennego, wykazuje ciekawsze zróżnicowanie struktury zawodowej. Inne miasta nie osiągnęły jeszcze 10.000 mieszkań-

ców, wymieniamy je w kolejności stanu zaludnienia: 1. Giżycko, 2. Ostróda, 3. Kętrzyn, 4. Szczytno, 5. Licbark, 6. Nidzica, 7. Mragowo. Pozostałe miasta z ogólnej liczby 29 — nie przekroczyły 5.000 mieszkańców (por. „Ruch migracyjny w woj. olsztyńskim”, nr 6).

Ostatecznie więc liczba ludności w dniu 1. XI. 1946 r. przedstawia się następująco:

Polaków	362.594	— w tym repatriantów	113.733
		przesiedleńców	184.613
		autochtonów	64.248
Niemców	92.018		
razem	454.915		

Gęstość zaludnienia wynosi zatem 23 mieszkańców na 1 km² (uwzględniając także ludność niemiecką), w stosunku do średniej tych powiatów w r. 1939, a mianowicie 45 mieszkańców/km. Osiągnęliśmy więc już 50% przedwojennego stanu zaludnienia. Należy pamiętać, że zniszczenia wojenne, sięgające w niektórych miastach 90% stanu zabudowań (np. Nidzica), uzależniają dalsze osadnictwo od długiego procesu odbudowy. Natomiast całkowite wysiedlenie Niemców spowoduje chwilowy ubytek stanu liczebnego, który zostanie szybko pokryty, gdyż pozostawiają oni pomieszczenia i gospodarki w stanie nadającym się do natychmiastowego użytku.

ODBUDOWA GOSPODARCZA

Problemy gospodarcze są w dalszym ciągu raczej przedmiotem troski niż bilansem osiągnięć. Wykrój administracyjny województwa olsztyńskiego zubożył i tak mierne warunki naturalne. Pozbawił je na długo jeszcze szans odegrania znaczniejszej roli w gospodarce ogólnopolskiej. Zwłaszcza w bieżącym okresie, gdy celem jest osiągnięcie największej i najszybszej rentowności, nie może budzić zainteresowania deficytowe dziedzictwo wschodniopruskiej gospodarki niemieckiej, które wymagać będzie długotrwałych wysiłków. Województwo olsztyńskie startowało z ostatniego miejsca wśród wszystkich województw Polski zarówno ze względu na najslabsze zaludnienie, jak i znaczny stan zniszczenia oraz niskowe zasoby własne. Należy to uwzględnić przy rachunku osiągnięć.

W tych warunkach pierwszym celem było zdobycie samowystarczalności aprowizacyjnej. Mimo żmudnych i ofiarnych zabiegów — celu tego dotychczas jeszcze nie osiągnięto.

Trzyletni plan odbudowy przełamał impas koncepcyjny. Dotychczas nadmiar trosk codziennych przekreślał śmielsze projekty włączenia się na pewnych odcinkach w ogólny plan produkcyjny. O stworzenie całościowej koncepcji w skali ogólnopolskiej pokusił się ostatnio Instytut Bałtycki, który problemom gospodarczym woj. olsztyńskiego poświęcił dwudniową konferencję (patrz zeszyt styczniowy „Przeglądu Zachodniego” z br. — korespondencja z Bydgoszczy).

Głównym naszym zadaniem jest uczynić z woj. olsztyńskiego obszar hodowlano-rolniczy o wysokiej kulturze. Celem wtórnym będzie rozbudowa przemysłu spożywczego, którego liczne obiekty czekają dotąd na surowiec. Dalszym — uzyskanie możliwości poważnej wymiany handlowej na rynku wewnętrznym, a w najdalszej przyszłości — i na rynku zagranicznym. Są to perspektywy realne, ale tylko przy energicznej pomocy władz centralnych, a głównie szybkiego podniesienia stanu pogłowia.

Obraz aktualnej sytuacji gospodarczej jest rejestrem licznych pozycji deficytowych.

Na ogólną powierzchnię województwa przypada:

47,7 ⁰ / ₀	—	gruntów ornych tj. 832.700 ha,
23	%	— lasów,
14	%	— łąk,
7,8 ⁰ / ₀	—	nieużytków,
6	%	— wód i torfowisk,
1,5 ⁰ / ₀	—	ogrodów i sadów.

Rolnictwo oprócz naturalnych, miernych warunków glebowych i klimatycznych miało do pokonania klęskę zachwaszczenia oraz klęskę gryzoniów, które opanowały ok. 200.000 ha. Ponadto — brak siły pociągowej, narzędzi, dostatecznej ilości nawozów i ziarna siewnego. Ostateczny rezultat zbiorów po odliczeniu strat wyniósł zaledwie 50.000 ton zbóż oraz 180.000 ton ziemniaków. Starczą one zaledwie na zaopatrzenie $\frac{1}{4}$ mieszkańców, przewidując wzrost stanu zasiedlenia województwa do 500.000 mieszkańców. Jesienny plan siewów przewidziany na 120.000 ha został przekroczony (106⁰/₀), przy czym osadnictwo małorolne wykonało go w 139⁰/₀, a majątki państwowe tylko w 60% na skutek braku traktorów.

Plan zasiewów wiosennych przewidziany jest na 300.000 ha, czyli w sumie uprawione zostanie w r. bież. 50⁰/₀ ziemi ornej.

Stan pogłowia podniósł się wydatnie w ostatnich miesiącach, ale wykazuje (w dniu 1. XI. 1946) zaledwie mały procent stanu przedwojennego, np. z r. 1936:

konie	33.273 szt. tj. 15,6% stanu z r. 1936 = 2,5 szt. na 100 ha użytków rolnych.
bydło	37.454 „ „ 6,1% stanu z r. 1936 = 3 szt. na 100 ha
trzody chlew.	33.866 „ „ 4,2%
owiec	15.328 „ „ 13,7%
kóz	4.592 „ „ 21,3%
drób	236.435 „ „ 8,4%
pszczół	3.578 roi „ 3,9%

Gospodarka rybna posiada szczególnie korzystne warunki, gdyż województwo olsztyńskie ma ok. 100.000 ha jezior o możliwości produkcyjnej ok. 3000 ton oraz odcinek Zalewu Wiślanego o produkcji ok. 500 ton rocznie. Ze względu na zniszczenia wojenne i niedostateczny stan sprzętu produkcja w r. 1946 osiągnęła ok. 30% tj. powyżej 1000 ton, zatrudniając ok. 1000 ludzi. Celem podniesienia produkcji odbudowuje się stocznia rybacką we Fromborku (druga — w stadium organizacji w Giżycku). Ważne jest rozwiązanie kwestii zbytu, gdyż obecny aparat rozdzielczy nie wchłania nawet obecnej produkcji. Pociąga to za sobą konieczność najszybszego uruchomienia większej ilości wędzarni (obecnie są czynne dwie) oraz co najmniej 2 fabryk przetwórczych i sieci chłodni.

Przemysł rozwinął się najszybciej w tych dziedzinach, które miały na miejscu bazy surowcowe lub urządzenia produkcyjne. Wg stanu z dnia 1. XII. 46 r. — czynne były na terenie województwa 44 zakłady przemysłowe, w odbudowie — 20.

Przemysł energetyczny opiera się o system elektrowni wodnych oraz nowoczesną elektrownię w Elblągu. Ogólna moc czynnych elektrowni wynosi 14.600 kw, w tym Elbląg — 10.000 kw., Olsztyn — 3000.

Przemysł drzewny wysuwa się jako jeden z podstawowych przemysłów województwa. Z dawnego stanu tartaków 300 znaczna część została zniszczona, zwłaszcza zakłady nowoczesne; pozostały natomiast drobne — o przestarzałym wyposażeniu technicznym. Rozmieszczenie ich na znacznej przestrzeni wymaga celem odbudowy uruchomienia ok. 2000 km linii kolejowych oraz dróg wodnych, ponadto znacznych kredytów inwestycyjnych. Dotychczas uruchomiono 20 tartaków, 15 — jest w odbudowie. Produkcja obecna wynosi ok. 45 tys. m³ grubizny miesięcznie. Równocześnie powstały pokrewne warsztaty produkcyjne, a mianowicie fabryki mebli (3), fabryka dykty, parkietów, beczek, zapalek, ołówków.

Przemysł materiałów budowlanych uruchomił 13 cegielni (z dawnych 49) oraz 2 kaflarnie.

Przemysł skórzany oraz włókienniczy posiadał niegdyś ważną pozycję dzięki bazom hodowlanym i rozwiniętej produkcji lnu oraz konopi. Produkcja istniejących garbarni oraz roszańni uzależniona jest od postępów w tym zakresie.

Przemysł spożywczy ma największe możliwości w zakresie młynarstwa (czynnych 19 młynów przemysł. o zdolności produkcyjnej 7.000 ton mies.), gorzelnictwa (na ogólną ilość 100 gorzelni — czynnych 20) oraz mleczarstwa; zachowały się mleczarnie o zdolności produkcyjnej 30—40.000 litrów dziennie, a otrzymują obecnie zaledwie ok. 1000 litrów.

Rzemiosło odgrywa poważną rolę w odbudowie gospodarczej województwa, gdyż łatwiej dostosowało się do trudnych warunków powojennych. Ogółem zarejestrowano w r. 1946 — 1.340 warsztatów, a mianowicie w branży:

1. budowlanej	109	zatrudnia	379	pracowników
2. metalowej	295	„	643	„
3. drzewnej	114	„	303	„
4. spożywczej	320	„	1366	„
5. odzieżowej	185	„	634	„
6. skórzanej	175	„	488	„
7. papier-graf.	47	„	112	„
8. usługowej	95	„	371	„
ogółem:	1340		4296	

Wymiana handlowa. Spółdzielczość zorganizowała pierwszą sieć wymiany torując drogę osadnikowi na rzadko zaludnionych terenach. Kierując się względami społecznymi wykonywała plan rozmieszczenia placówek bez względu na ich rentowność. Były to przeważnie spółdzielnie rolniczo-handlowe i spożywców, w dalszym toku wystąpiły kredytowo-oszczędnościowe, pracy, księgarskie itp. Cechą szczególną akcji spółdzielczej było aktywizowanie ludności autochtonnej (np. spółdzielnie rybackie) i nawiązywanie do przedwojennych tradycji spółdzielczości polskiej walczącej niegdyś o samodzielność gospodarczą ludności polskiej (reaktywowanie „Rolnika”, „Banku Ludowego“ itp.). Ogólny stan liczebny spółdzielni 300, obrót miesięczny ponad 80 milionów. Związek Gospodarczy „Społem“ posiada Delegaturę Zarządu „Społem“ na województwo olsztyńskie z okręgowymi działami oraz 17 oddziałów powiatowych. Akcją kredytową dla placówek spółdzielczych realizuje Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Państwowa Centrala Handlowa uruchomiona od maja 1946 r. jest centralą hurtową dla handlu prywatnego.

Handel prywatny rozwinął się samorzutnie i dość bezplanowo w pierwszym okresie osadnictwa, wytwarzając dysproporcję w poszczególnych branżach np.

gastronomicznej. Na skutek zniszczenia śródmieścia w wielu miastach przeważa handel drobny a nawet kramikarski.

OSIĄGNIĘCIA KULTURALNE

Problem zespolenia kulturalnego Ziem Odzyskanych z Polską stawia przed nami jako zadanie wstępne: znalezienie wyrazu dla kultury regionu. Każdy z nowych obszarów wyposażony jest w tak odmienną tradycję, a równocześnie uległ tak znacznym przeobrażeniom na skutek perturbacji wojennych, że nie wystarczy mechaniczne przeniesienie treści kulturalnej z Polski centralnej.

Ziemia warmijsko-mazurska obciążona jest kwestią zróżnicowania wyznaniowego. Zarliwie katolicka Warmia i gorliwie protestanckie Mazury sąsiadowały od wieków, utrzymując swój stan posiadania. Obecnie ewangelicy Mazurzy zostali na swych terenach etnicznych zmajoryzowani przez osadników prawie jednolicie katolickich. W miarę zagęszczania się stanu liczebnego ludności potwarzać się będą spory o kościół, które dziś już stanowią w kilku punktach kwestię zapalną.

Organizacja kościelna dwóch głównych wyznań: katolickiego i ewangelickiego uległa gruntownym przeobrażeniom. Diecezja katolicka pozbyła się szczęśliwie dawnego biskupa Kallera, Niemca, który zgłosił się na swą funkcję w sierpniu 1945, legitymując się świadectwem polskości z obozu w Paderborn! Po nieudanych zabiegach opuścił Polskę i obecnie, mianowany arcybiskupem, rozwija szczególnie żywą działalność otaczając opieką ziomków wysiedlonych z b. Prus Wschodnich.

Od 14. X. 1945 objął administrację diecezji Administrator Apostolski ks. dr Bensch ustalając swą siedzibę w Olsztynie zamiast — wg tradycji — we Fromborku. Mimo skromnej liczby 154 księży, zdolano zorganizować kurie i obsadzić parafie, na których zatrzymano częściowo dawnych proboszczów, a mianowicie 41 autochtonów oraz 7 Niemców. Działalność tych ostatnich nasuwa jednak bardzo wiele zastrzeżeń. Celem przygotowania kleru Kuria podjęła uruchomienie seminarium duchownego na razie na stopniu przygotowawczym.

W kościele ewangelickim nastąpiła fundamentalna zmiana, a mianowicie zniesiono formy dawnego kościoła unijnego, którego centralą był Berlin, i związano obszar mazurski z ogólnopolską organizacją kościoła ewangelicko-augsburskiego tworząc Radę na diecezję mazurską 12. VI. 1946 r.; obejmuje ona 7 parafii. Obecny zespół realizuje ideał ewangelicko-polski w myśl najlepszych tradycji walki z duchem zabobroczności germańskiej.

Formalne uporządkowanie spraw organizacyjnych nie rozwiąże oczywiście szeregu trudności terenowych. Tym usilniej należy z tradycji regionalnych wydobyć wszystkie elementy narodowe, które zdały egzamin z nauki z niemieczyzną.

Upowszechnienie kultury wśród dorosłych pozostawione jest w znacznej części procesom samorodnym. Obyczajowość warmijska i mazurska upodobniły się w ciągu wieków i dziś służyć może jako cenna więź społeczna, gdyż zachowała piękne tradycje polskości. W obrzędach odnajdują najszybciej wspólnotę zarówno Warmiacy, Mazurzy jak i osadnicy. Odnowieniu tych obyczajowych służą świadomie Uniwersytety Ludowe, pracujące dziś w Morażu (na Warmii) i w Pasymiu (na Mazurach) pod kierunkiem autochtonów. Wychożąc z tradycji regionalnych ludowych nawiązują do ideologii walki o polskość pod znakiem Rodła, sztandarem Związku Polaków w Niemczech, a wreszcie doprowadzają do rozszerzenia świadomości narodowej na aktualną treść Polski Odrodzonej.

Inne formy upowszechnienia tradycji polskich lokalnych i ogólnopolskich nie znalazły jeszcze, niestety, szerszego zrozumienia i pozostają wciąż odosobnionym eksperymentem Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej. Nie osiągnięto dość skutecznych sposobów, aby z pieśnią, inscenizacją obrzędów, z pełnym treścią obrazem historycznym wykazującym wiekowy związek tej ziemi z Polską — dotrzeć do gromad wiejskich, które poza szkołą i krótkim kursem językowym nie znają innego pośrednika kultury i tkwią w impasie.

Szkolnictwo służy skutecznie upowszechnieniu kultury na odcinku młodzieżowym. Przelamując ogromne trudności organizacyjne przeszkolono w dn. 1. IX. 1945 Wydział Oświaty przy Urzędzie Wojewódzkim na Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego. W drugim roku odrodzonej szkoły polskiej na ziemi warmijsko-mazurskiej bilans osiągnięć przedstawia się bardzo poważnie.)*

Przedszkola mając żywą tradycję polską sprzed r. 1939 stały się formą najpopularniejszą w powiatach o przewadze ludności autochtonnej. Przedszkolanki rekrutują się przeważnie spośród Warmianek i Mazurek.

Wg danych Kuratorium z dnia 1. XI. 1946:

liczba przedszkoli wynosi 215

liczba przedszkolank 250

liczba dzieci w przedszkolach 7132 (na ogólną liczbę 13.632 dzieci w wieku od 3—7 lat).

Szkoły powszechnie siecią swą objęły wszystkie powiaty, a ilością odpowiadają gęstości zaludnienia. Przeważa liczba szkół o jednym nauczycielu ze względu na brak dostatecznej ilości sił, lecz zamierzeniem Kuratorium jest podnoszenie tych szkół na coraz wyższy stopień organizacyjny. Natomiast polityka oświatowa niemiecka celowo utrzymywała na terenach etnicznie polskich jednoklasówki, po których pozostały budynki zbyt ciasne w stosunku do obecnych potrzeb.

Ogólna liczba szkół: 650, z tego:

z 1 nauczycielem 436

1—5 nauczycieli 181

wyżej zorganiz. 35

Ogólna liczba nauczycieli 1.513

dzieci 56.868

Szkoły średnie znajdują się w 13 miastach powiatowych, posiadających w niektórych wypadkach nawet mniej niż 5.000 mieszkańców.

Ogólna liczba szkół średnich ogólnokształcących 16

nauczycieli 125

uczniów 2.578

Słabszy jest rozwój szkolnictwa zawodowego wskutek braku specjalistów i odpowiednio wyposażonych szkół, których Niemcy celowo nie popierali. Ogółem mamy w woj. olsztyńskim szkół zawodowych 7, uczniów 985.

Nauczycieli kształcą wyłącznie licea pedagogiczne oraz przygotowawcze klasy gimnazjalne w ogólnej liczbie 5, przy stanie uczniów — 593. W zakładach tych dzięki opiece internatowej udało się skupić znaczny procent starszej młodzieży warmijskiej i mazurskiej, która wkrótce już stanie się aktywnym kulturalnym na wsi. Jest to osiągnięcie godne szczególnego podkreślenia.

Sprawa utworzenia uczelni wyższej była od roku szczególną troską społeczeństwa olsztyńskiego, gdyż absolwenci gimnazjów pozbawieni byli możliwości dal-

*) Por. Bokucki Jan: Szkoła polska na Mazurach i Warmii. Inst. Mazurski R. 1946.

szego kształcenia się na miejscu. W r. 1945 zapoczątkowana Wyższa Szkoła Prawno-Ekonomiczna, pozbawiona pomocy z zewnątrz, wegetowała w ciężkich warunkach. Wytrwałość inicjatorów osiągnęła jednak cel w r. 1946, kiedy to Studium Prawno-Ekonomiczne w Olsztynie uznane zostało filią Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. 26. X. 1946 odbyła się na zamku inauguracja roku akademickiego w obecności przedstawicieli senatu uczelni toruńskiej. Doniosłość tego aktu występuje szczególnie jasno w porównaniu z przedwojenną pozycją kulturalną Olsztyna, tak znamienne upośledzonego przez administrację niemiecką.

Instytut Mazurski jest jedyną dotychczas regionalną placówką naukową. Powstały 7. X. 1945 przelamać musiał znaczne trudności, aby ustabilizować swój byt. W okresie ub. roku zorganizował dwie wystawy (plebiscytową oraz druków warmińskich i mazurskich), akcję odczytów naukowych przy współdziałaniu profesorów Uniwersytetu Toruńskiego i Warszawskiego, akcję kursów informacyjno-popularnych. W zakresie wydawniczym zapoczątkował komunikaty działu informacji naukowej oraz publikacje broszurowe. Najpoważniejszą niewątpliwie zasługą Instytutu jest zabezpieczenie księgozbiorów i gromadzenie materiałów do dziejów b. Prus Wschodnich.

Muzeum Mazurskie, powstałe 8. XII. 1945 r., jest placówką rozwijającą się coraz pomyślniej. Skrętnie gromadzi cenne zbiory sztuki regionalnej a ostatnio zorganizowało bibliotekę dzieł o kulturze Warmii i Mazur, organizuje wystawy historyczne (np. piękną wystawę ku czci Kopernika), inicjuje także wystawy aktualne, np. zespołu plastyków olsztyńskich.

O roli teatru olsztyńskiego im. St. Jaracza pisaliśmy obszerniej w korespondencji. Po niefortunnym zmianach personalnych — wraca obecnie teatr do roli żywego centrum kulturalnego. Powstał w listopadzie 1946 r. drugi teatr pół-stały, a mianowicie Teatr Młodych im. M. Kajki pod kierunkiem fachowym przy współdziałaniu sił amatorskich. Jest placówką eksperymentalną i popularyzacyjną.

Towarzystwo Muzyczne wypełnia w sposób kulturalny i ruchliwy swą rolę, a jego „środki” muzyczne i literackie stanowią cenną atrakcję Olsztyna.

Do upowszechnienia kultury przyczyni się niewątpliwie Uniwersytet Powszechny T. U. R. zapoczątkowany pomyślnie w listopadzie 1946 r. oraz rozwijająca się ostatnio sieć bibliotek miejskich i powiatowych.

„Wiadomości Mazurskie”, jako jedyny dotychczas dziennik lokalny, obchodzili w grudniu rocznicę swego istnienia. Niewątpliwie czas już, aby prasa zróżnicowała się nieco, szczególnie ze względu na potrzeby wsi.

Życie kulturalne Olsztyna wzbogaciło znacznie swe formy, wciąż jednak zbyt ciasny jest krąg tych, co szukają głębszej treści. Przeważają upodobania filmowe, które dzięki odbudowie trzeciego kina znajdują wkrótce pełne zaspokojenie.

Olsztyn pochłania w dalszym ciągu maksimum sił żywotnych całego województwa. Miasta powiatowe pozostają znacznie w tyle i często jeszcze bez wodociągów i prądu toną w ciemnościach, wśród których trudno przekroczyć surowy prymityw życia. Najbliższe dążenia rozwojowe województwa osiągnąć muszą — na prowincję.

Kazimierz Pietrzak-Pawlowski